

Temat: Miłość jako potwierdzenie człowieczeństwa wg **Hymnu o miłości** św. Pawła. (2 godz.)

1. Geneza utworu.
2. Tekst 1 listu św. Pawła do Koryntian – analiza hymnu.
3. Przymioty prawdziwej miłości.
4. Przesłanie Hymnu o miłości.
5. Współczesne nawiązania.

Ad.1

Hymn o miłości jest częścią 1 Listu apostoła Pawła do Koryntian. List ten powstał jako owoc podróży misyjnej Pawła do **Koryntu**, odbytej prawdopodobnie w 51 i 52 roku (18 miesięcy) W tym czasie Paweł głosił w Koryncie Ewangelię Chrystusową [Dz 18, 1-18].

List napisany został podczas pobytu Apostoła w **Efezie**; zaś wzmianka o zamiarze rychłego opuszczenia tego miasta każe przypuszczać, że List doczekał się zredagowania około 56-57 roku.

Bezpośrednim powodem napisania dzieła była wizyta ludzi Chloe (1, 11), specjalne poselstwo z Koryntu (16,17) oraz pytania i wątpliwości postawione apostołowi Pawłowi (7,1) przez korynckich chrześcijan. Paweł był zaniepokojony groźbą rozłamu w Koryncie, jego list ma na celu pojednanie Koryntian.

Ad.2

NOWY TESTAMENT

1 List do Koryntian

Hymn o miłości

13

1 Gdybym mówił językami ludzi i aniołów¹,
a miłości bym nie miał,
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał brzmiący.

2 Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił.
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym.

3 I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,
a ciało wystawił na spalenie²,
lecz miłości bym nie miał,
nic bym nie zyskał.

4 Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.

Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;

5 nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,

nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
6 nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
7 Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
8 Miłość nigdy nie ustaje,
[nie jest] jak prorocтва, które się skończą,
albo jak dar języków, który zniknie,
lub jak wiedza, której zabraknie.
9 Po części bowiem tylko poznamy,
po części prorokujemy.
10 Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe,
zniknie to, co jest tylko częściowe.
11 Gdy byłem dzieckiem,
mówiłem jak dziecko,
czułem jak dziecko,
myślałem jak dziecko.
Kiedy zaś stałem się mężem,
wyzbyłem się tego, co dziecięce.
12 Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno;
wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz:
Teraz poznaję po części,
wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany³.
13 Tak⁴ więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy:
z nich zaś największa jest miłość.
«« **1 Kor 13**

Ad.3

W pierwszym Liście do Koryntian znajduje się jeden z najsławniejszych fragmentów Pisma Świętego - **Hymn o miłości** (1 Kor 13, 1-13). Utwór ten jest pieśnią pochwalną, a jednocześnie swoistą definicją miłości. Tak więc próbując zinterpretować ten hymn, należy w pierwszej kolejności zadać sobie pytanie, o którą z miłości chodzi Pawłowi. Agape, Philia czy Eros jest tematem jego wypowiedzi? Czy to rozróżnienie można w ogóle zastosować do miłości o której mówi apostoł?

Z treści hymnu, a w szczególności z rozdziału poprzedzającego go w Piśmie Świętym, możemy domyślać się, że chodzi o miłość, która jest najwyższym darem, niezbędnym do pełnego korzystania z charyzmatów Ducha Świętego. Miłość jest tym „większym darem”, który może być udziałem każdego człowieka, jeśli się on o niego postara. To równocześnie wywyższenie każdego człowieka, przewyższające łaskę, jakiej dostępuje prorok czy kapłan. Pierwsze wersety utworu mówią o miłości jako o warunku istnienia:

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,

**a miłości bym nie miał,
stałbym się jak miedź brzęcząca
albo cymbał brzmiący.
Gdybym też miał dar prorokowania
i znał wszystkie tajemnice,
i posiadał wszelką wiedzę,
i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił.
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym.
I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją,
a ciało wystawił na spalenie,
lecz miłości bym nie miał,
nic bym nie zyskał.**

Okazuje się bowiem, że wszystkie przymioty i uczynki pobożnych ludzi nic nie znaczą bez miłości, nawet wiara góry przenosząca. Zauważmy, że wersety te wcale nie definiują miłości, ale jedynie ukazują w jakim stosunku znajduje się ona do innych wartości ważnych dla pobożnego człowieka. Miłość okazuje się niezbędną podstawą nie tylko do tego by być przewodnikiem ludu, ale by złożyć prostą ofiarę.

Następne wersety również nie mówią wprost, czym jest miłość, wymieniają jedynie szereg jej cech: cierpliwość, łaskawość. Resztę cech poznajemy za sprawą negacji:

**Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;**

**nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.**

Paweł nie tłumaczy, do jakiej kategorii pojęć należy miłość, nawet nie nazywa jednoznacznie jej przymiotów, za to mówi, jak nie postępuje człowiek miłujący. Miłość przyjmuje tu postać osobową: szuka, pamięta. Utwór ten ma poza pochwalnym, również dydaktyczny charakter, może właśnie funkcja dydaktyczna jest tu najważniejsza, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że *Listy św. Pawła* w ogóle służą nauce. Kolejny fragment można odczytać, jako propozycję pewnej postawy ufności człowieka wobec otaczającej go rzeczywistości. Paweł pisze:

**Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.**

Wszystko? To znaczy również cierpienie, ból, utratę majątku i rodziny, np. jak starotestamentalny Hiob? Albo jak Maryja, mówiąca: „Niech mi się stanie według słowa twego”? Człowiek miłujący ufa drugiemu człowiekowi, a przede wszystkim Bogu, który włada jego losem. Ufa, że Bóg go miłuje.

Miłość jest nieustająca i pełna, poza tym jest przymiotem człowieka dojrzałego. Paweł daje również zapowiedź przyszłego, wyraźnego widzenia, spotkania z Bogiem i poznania go. Hymn kończy się pochwałą miłości:

**Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy:
z nich zaś największa jest miłość.**

Utwór ma **formę liryczną** (jest wyraźnie wydzielonym fragmentem „Pierwszego listu do Koryntian”).

Jego **budowa jest nieregularna** (różna ilość sylab w wersach, brak podziału na strofy, brak rymów). Większość tekstu jest zbudowana z wyliczeń kolejnych cech miłości (i zaprzeczeń – wyliczeń wartości, które z prawdziwą miłością nie mają nic wspólnego). Najważniejsze środki stylistyczne to: **wyliczenia, powtórzenia, porównania** („stałbym się jak miedź brzęcząca”).

Ad.4

Pytanie pozostaje otwarte, Paweł nie wyjaśnia, czym jest miłość, ale ustawia ją w hierarchii wartości na najwyższej pozycji. A może jednak wyjaśnia? Jak Jezus nauczał o miłości, jak nie świadectwem własnego życia, przecież nie głosił traktatów teologicznych. Posługiwał się również przypowieściami, które przede wszystkim nauczały za pomocą obrazów, przykładów. Paweł

po to uosabia miłość, by pokazać jak ona się przejawia, że nie sprowadza się ona do niczego innego jak do tych przejawów. Miłość u świętego Pawła sprowadza się do relacji z innym człowiekiem i Bogiem oraz do postawy wobec świata. To postawa pozbawiona egoizmu, jednocześnie pełna ufności opartej na odwzajemnieniu miłości Boga.

Ad.5

Hymn o miłości często zestawia się i porównuje z *Pieśnią nad Pieśniami*.

Oba utwory dotyczą tego samego tematu, oba wielbią i chwala miłość, jednakże w zupełnie różny sposób! W starotestamentowej *Pieśni*... miłość została sportretowana poprzez obrazy zmysłowe, natomiast św. Paweł odwołuje się do określeń abstrakcyjnych, psychicznych, do wartości niematerialnych.

[Zestaw nawiązań do Hymnu o miłości](#)

Echo Hymnu... zabrzmiało w późniejszych dziełach:

- w słowach św. Augustyna – „Kochaj i czyn, co chcesz”,
- we wszechogarniającej miłości do świata św. Franciszka,
- w barokowej refleksji Mikołaja Sępa-Szarzyńskiego: „I nie miłować ciężko, i miłować nędzna pociecha”,
- w romantycznych uniesieniach, a romantycy tak jak święty Paweł wyżej stawiali moc miłości niż moc wiedzy,
- w słynnym fragmencie polskiej prozy (słowa Ketlinga z *Pana Wołodyjowskiego* Henryka Sienkiewicza):
Kochanie to kalectwo, bo człek jak ślepy, świata za swoim kochaniem nie widzi. (...) A jednak, jeśli miłować ciężko, to nie miłować ciężej jeszcze, bo kogóż bez kochania nasyci rozkosz, słowa, bogactwa, wonności lub klejnoty? (...) A przecież każdy chętnie by oddał życie za kochanie, tedy kochanie więcej warte od życia...

Uwaga!

Zarówno *Hymn o miłości*, jak i późniejsze nawiązania noszą ślad nauki Chrystusa – miłość do drugiego człowieka to nakaz najwyższy.